CZĘŚĆ VIII. № 57. ROK 4 (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 25 Lipca / 6 Sierpnia.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 24 Lipca / 5 Sierpnia.

— Reskryptem Cesarskim z d. 28 z. m. Jenerał-major *Kałbałaj Chan Djusmboli*, za męstwo w bitwach przeciw góralom, mianowany kawalerem orderu S. Stanisława 1 klassy.

— S powodu odjazdu P. Jenerał-adjutanta hrabi Orłow, nadzwyczajnego posła J. C. M. do Porty Ottomańskiej, i z okoliczności powrotu do Rossyi sił lądowych i morskich, posłanych ku pomocy temu Mocarstwu, Seraskier *Chozrew-Pasza* dał P. hrabi Orłow, dla złożenia u podnóżka Tronu Cesarza Jmci, następne pismo, datowane z Eski-Saraj, 29 Czerwca 1833 roku, które upoważnieni jesteśmy tu ogłosić:

Najjaśniejszy Panie!

«Wojska Waszej Cesarskiej Mości już opuściły Bosfor i w pośrod nas pozostał tylko wódz jego, dostojny reprezentant tej wielkomyślnej przyjaźni, która Muzułmańskiemu tronowi tak szlachetnej użyczyła pomocy. Nasza wdzięczność, przywiązanie, życzenia nasze, niezdolne już są tu go zatrzymać: obowiązek powołuje go przed oblicze W. C. M.; widząc odjazd jego, czuję potrzebę wynurzenia W. C. Mości, z urzędu ministra wojny Jego Sułtańskiej Mości, niezwykłych uczuć, jakie we mnie wzbudził pobyt w Konstantynopolu pięknych pułków, które za Twoim, N. Panie, roskazem były tam skierowane.»

«Wylądowanie w dniu przybycia, równie jak i powrotne zabranie się na okręty, dokonane w kilku godzinach jednego z dni ostatnich, były wzorem porządku, dokładności, dzielności urządzeń, których wszystkie szczegóły, ściśle połączone s sobą, tworzą całość zadziwiającej doskonałości.»

«Karność godna uwielbienia, prowadzenie się wzorowe, które się nigdy niezachwiało, ani w oficerach, ani w żołnierzach, przez cały ciąg ich zostawania tutaj, zasłużyły na zgodne pochwały ludności stołecznej, i przynoszą największy zaszczyt wyższym dowodzcom, którzy, bez trudności, umieją władzę swoję utrzymać zawsze obecną i zjednać dla niej poszanowanie.»

«Ze strony żołnierzy posłuszeństwo zupełne, przywiązanie do swych powinności, karność niezmienna; w wodzach, umiejętność roskazywania, połączona ze znajomością wszystkich części wysokiej sztuki wojennej.»

«Takie jest, N. Panie, wrażenie, które we mnie zostawiły wojska W. C. Mości.»

«Lecz jakkolwiek wielką jest doskonałość tego urządzenia, nie może ona być jedynym naszych hołdów przedmiotem: te zwracają się do większego jeszcze faktu, któremu należy się wyższe miejsce w szacunku powszechnym: chcę mówić o godnym podziwienia duchu bezzyskowności, odznaczającym wyprawę W. C. M. Historya umieści ją w rzędzie najpiękniejszych czynów, jakie mogą uświetnić zawód wielkiego Monarchy, i już, oddzisiaj, wdzięczność władcy Muzułmanów i jego ludu, oklaski całej Europy, ofiarują W. C. M. pierwszą nagrodę, jakiej wielka dusza pożądać może.»

«Racz, N. Panie, łaskawej użyczyć uwagi wyrazom, które hrabia Orłow z naszej strony przełoży; trafniej odemnie zdoła on wynurzyć wszystko, co w nas obudza wspaniała przyjaźń, wielkość i sława W. C. Mości. Oświadczenia wdzięczności, hołd serdecznego uwielbienia, nie mogą znaleść dla siebie tłumacza, bardziej godnego, jak ten dostojny i wierny sługa.»

«Racz przyjąć N. Panie wyrażenie uczuć, które mam zaszczyt złożyć u stóp W. C. Mości, wespół z hołdem najgłębszego uszanowania i szczerego uwielbienia, z jakiemi mam zaszczyt zostawać, N. Panie, W. C. M. najniższym i najpowolniejszym sługą. Seraskier-pasza.

Ukazy Cesarskie.

Do Rządzącego Senatu.

7 *b. m.* Podniesieni zostają, w liczbie innych, za wysługę lat, do rang: 5 klassy, Członek Komisyi Wileńskiego Komisoryatskiego Depo, 6 klassy *Szengelidzew;* Radcy Kollegialnego, Radca Mohylewskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radca Dworu Porfiry *Karniłowicz;* — 8 klassy, Urzędnicy 9 klassy: Buchhalter Mohylewskiej Izby Skarbowej, Gaspar *Kosaczewski*, Komisyonerowie Komi-

syj Komisoryatskich Depo: Kijowskiego Antoni *Bohdanow*, Wileńskiego Dymitr *Lebiidiew*, Dubieńskiego Piotr *Ursyn-Niemcewicz*, Alexander *Kriukowskoj* i Jan *Iwaszkiewicz*, Bałtskiego Lew *Bułyczew* i Chryzant *Żeskow*.

Tegoż dnia. Z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów, Tymoteusz *Obuchowski* najłaskawiej mianowany zostaje Prezydentem Kijowskiéj Izby Sądu Cywilnego.

Do Kapituły orderów:

Mianowani zostają kawalerami orderów: Ś. Anny 3 kl. z brylantami, 8 *b. m.* Królewsko-Duński Konsul w Smyrnie *Jung*, w dowód szczególnej łaski Cesarskiej; —tegoż orderu 3 klassy, 1 *b. m.* Pleban wsi Rubani, w powiecie Bracławskim, xiądz Teodor *Czernyszewicz*, który, za przykładną gorliwość i przywiązanie do Tronu Wszech Rossyj, odniosł od powstańców polskich, w czasie ich uskramiania, ciężkie pokrzywdzenie, z niebezpieczeństwem życia i utratą mienia.—Ś. Stanisława 4 klassy: 17 *b.m.* Członek Kurlandzkiego, Ewangelicko-Luterańskiego konsystorza, Wileński Probst Jan Jerzy *Helsenitz*, za 37*mio*-letnie, gorliwe sprawowanie obowiązków.

Do Kantoru Dworu.

1 *b. m.* Kamerjunkrowie: hrabia Franciszek *Koshul*, Piotr *Bazilewski*, Waleryan *Koszelew* i Alexander *Wsiewołożskoj* mianowani Szambelanami Dworu J. C. M.

— Za roskazem Cesarskim, oznajmionym Rządzącemu Senatowi w dniu 26 Czerwca b. roku przez P. Jenerał gubernatora Smoleńskiego, Witebskiego i Mohylewskiego, oświadczone zostaje Monarsze zadowolenie Ziemskim Sprawnikom: Dynaburskiemu *Gizbertowi* i Dryzieńskiemu *Łakisowi*, za gorliwą ich służbę.

Ukazy Rządzącego Senatu. 1) 13 *b. m.* (s 1 Depart.) Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Pana w d. 11 Maja b. r. następującej treści:

«Ustanawia się za prawidło, iż, kiedy włościanin lub człowiek dworski, poddany, otrzymawszy wolność od swego pana, nie zajawi aktu takowego uwolnienia w sądzie powiatowym lub w Izbie Cywilnej w terminie zakreślonym przez Ukaz 30 Czerwca 1813 roku, to jest w przeciągu jednego miesiąca, a tymczasem, majątek w którego skazkach takowy człowiek jest zapisanym użytym będzie na kaucyą do któregokolwiek z zakładów kredytowych, lub ulegnie sprzedaży publicznej za należności skarbowe lub prywatne, wtedy włościanin, który, otrzymawszy wolność, sam ją przez własną niedbałość utracił, zwraca się do tegoż majątku, w którym jest zapisanym, jeżeli nie złoży takiej summy gotowych pieniędzy, jaka, z rozrachunku należności, majątek obciążającej, wypadać na niego może; jeżeli zaś, po sprzedaniu majątku, otrzymana zań summa wystarczy bez tego na zaspokojenie całego długu, w takim razie pieniądze, złożone przez uwolnionych włościan, będą im powrócone. Takowe prawidło rościąga się też na sprawy podobnego rodzaju, teraz toczące się.

2) 14 *b. m.* (S tymczasowego ogóln. zgrom.) S powodu niezgodnego s prawami mianowania przez Rząd gubernialny Witebski Radcy hon. *Sielezniew* Strapczym pow. Horodeckiego, bez przedstawienia go przez Prokurora tameczněj gubernii, zastrzega się powszechnie, że, na mocy Ukazu 4 Lutego 1803 roku, Strapczowie powiatowi nie inaczej mogą być mianowani, jak na przełożenie Prokurorów; lubo stąd nie wypada, iżby Rządy gubernialne miały konieczny obowiązek zatwierdzania na ten urząd każdą osobę, przez Prokurorów podawaną, gdyż Ukazem 29 Lutego 1804 roku powiedziano, iż Rządy mają czynić o tém swe postanowienie, za szczegółowem rozważeniem przymiotów i zdolności podawanego urzędnika.

3) 14 *b. m.* (s 1 Dep.) O pobieraniu przy przyjmowaniu na kaucye niezabespieczonych od ognia domów, po półtora procent od tej tylko summy, jaka rzeczywiście na kaucyą się przyjmuje.

4) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) Iżby Tatarzy, którzy dotąd posyłani byli na Syberyą, do ciężkich robot, z gub. Kazańskiéj, Symbirskiej i Orenburskiej, odsyłani odtąd byli do rot aresztantskich, znajdujących się w twierdzach Finlandzkich.

4) 17 *b. m.* (s tegoż Dep.) Z zaleceniem wszystkim Izbom Skarbowym, iżby, przy wydawaniu obywatelom 1000 rubli, za przedstawiane rekrutskie kwitacye, s takich majątków, które są zastawione w zakładach kredytowych Państwa, pilnowały się ściśle przepisów Ukazu 5 Kwietnia 1828 roku, względem poprzedniczego zaspokajania niedoborów w razie jeżeli policzają się na tychże majątkach; tudzież iżby postanowienia o wydawaniu takowych pieniędzy obywatelom, w żadnym razie nie były przywodzone do skutku, bez poddania ich pod zwykłe rospatrzenie gubernijalnych prokurorów. *(G. S.)*

— W Pszczole północnej czytamy co następuje, o uczcie, danej przez N. Cesarza w obozie pod Peterhofem, dla wychowańców zakładów wojskowo-naukowych, o któréj namieniliśmy w przeszłym N. Tygodnika:

«Uroczystość dnia tego rospoczęła się paradą kościelną, w któréj miały udział pierwsze plotony wszystkich zakładów wojskowo-naukowych. Po mszy św. plotony te, wyszedłszy s Cerkwi, połączyły się z dalszemi swemi towarzyszami, uszykowanymi w liniją, na placyku przedpałacowym, i sam Cesarz Jmć, stanąwszy na skrzydle 1*go* plotonu 1*go* korpusu kadetów, przeprowadził ich przed N. Cesarzową.— J. C. M. Cesarzewicz Następca Tronu znajdował się w szeregach 1 korpusu kadetów, a Jenerał-admirał, W. X. Konstantyn Mikołajowicz, w szeregach korpusu kadetów morskich.

«Stoły na 2500 osób nakryte były w górnym ogrodzie Peterhofu, pod rozbitym umyślnie na to namiotem. Następca Tronu i Jenerał-admirał usiedli: pierwszy s kadetami 1*go*, ostatni s kadetami morskiego korpusu. NN. Cesarz i Cesarzowa w ciągu obiadu raczyli przechadzać się pomiędzy stołami ucztujących młodych swych gości: z rodzicielską uprzejmością i łaskawością częstowali i przemawiali do nich. Uszczęśliwiona młodzież umiała w zupełności ocenić dobroć Monarszą, i niezmyśloną, huczną wesołością odpowiedziała łaskawej gościnności swych Najjaśniejszych dobroczyńców.»

«Temu jedynemu w swym rodzaju bankietowi obecną była cała Cesarska rodzina, Xiążę *Albert Pruski* i jego orszak, Poseł Austryacki i wielu rodziców ucztujących dzieci, tak zamieszkałych w Peterhofie, jak i umyślnie na tę uroczystość przybyłych.»

«Wśród obiadu, N. Pan, wziąwszy kielich wina, raczył wyrzec zdrowie swoich miłych gości. Serdeczny, radośny okrzyk hurrah! był ich odpowiedzią.»

«Wśrod uczty Cesarz Jmć, wywoławszy wszystkich polaków, sieroty, którzy utracili ojców w ostatniéj kompanii polskiej, przyprowadził ich do N. Cesarzowej i przedstawiał nazywając Swojemi dziećmi. Nakoniec w szczególności zalecał Jej syna Jenerała Polskiego hrabi *Hauke*, poległego w Warszawie, w obronie praw swego prawnego Pana i

dzieci Pułkownika polskiej służby *Sowińskiego*, zabitego w szeregach rokoszan, w czasie uporczywej obrony Warszawskiej warowni Woli. Tak to dobroć Monarsza, w niewinnych dzieciach widzi tylko sieroty, i, na wzór, Boskiej dobroci, nie karze potomków za sprawy ojców, lecz na wszystkich zarówno zlewa swe dary i dobrodziejstwa.»

«Niechże potém nazywają Rossyą krajem barbarzyńskim! niech na złe tłumaczą czynności i zamiary Rządu Rossyjskiego! Gdzie jest tak szalony, tak zatwardziały liberalista, któregoby nie wzruszył, nie rozczulił ten czyn samowładnego naszego Monarchy!

«Przychodźcie i patrzcie!

— 16 b. m. odbył się w tutejszym Luterańskim Kościele S. Anny żałobny obchód, po Patronie tegož kościoła ś. p. xiążęciu Alexandrze Wirtembergskim, któremu obecni byli jenerałowie, urzędnicy wojskowi i cywilni głównego zarządu dróg komunikacyj, i licznie zgromadzona publiczność.

— 9 b. m. miało tu miejsce uroczyste otwarcie, wybudowanego ze składek kupców stolicy Petersburga, domu dla przytułku starych i kalekich mieszczan. W należącej do tego domu cerkwi, pod nazwaniem Św. Mikołaja Cudotworcy, obrzęd poświęcenia odbywał Najprzew. Metropolita S.-Petersburski i Nowgorodski *Serafim*, w obecności licznego zgromadzenia wyższych urzędników cywilnych i wojskowych, szlachty i kupców. Szpital ten urządzony jest na 200 osób i nadto zawiera lazaret na 30 chorych.

— Podróżny, który był niedawno w Kursku, donosi że tameczny Cywilny gubernator, P. Demidow, znalazłszy na smętarzu miejsce gdzie pochowane są zwłoki znakomitego poety rossyjskiego Bohdanowicza, wystawił na niem własnym kosztem pomnik, składający się z wyniosłej piramidy na marmurowej podstawie, ze stosownemi ozdobami i napisami. Koszt tego patryotycznego pomniku wyniosł przeszło 5,000 rubli.

— 6 b. m. odbył się tu w Petersburgu publiczny examen wychowańców Petersburskiego Instytutu leśnictwa, w obecności Departamentu Zarządu Dóbr Skarbowych, Instytutu i niektórych gości. Dla krótkości czasu, który nie dozwolił rościągać się nad każdą z dawanych nauk, zwierzchność instytutu była zmuszoną ograniczyć się ważniejszemi w nich pytaniami, ażeby przekonać obecnych o postępach uczniów, którzy przedtém jeszcze odbyli już ścisły domowy examin, skutkiem którego oznaczone już zostało przejście ich do czynnej służby, lub z niższych klass do wyższych. Przedmioty examinu były następne: Pismo święte. — Fizyka. — Trygonometrya.—Geodezya.—Odnawianie lasów. — Rozmnażanie lasów. — Chemija.—Botanika leśna.—Taxacya.—Sztuka zachowywania lasów.—Technologija leśna. — Uczniowie odpowiadali na pytania losem wyciągnione, w sposób zupełnie zaspokajający. Próby rysunków również świadczyły o znacznym postępie. Po odbytym examinie z nauk, uczniowie, pokazywali swą biegłość w muzyce i tańcu: «pierwsza, mówi Pszczoła północna, pieszcząc słuch, działa na charakter i duszę; drugi, kształci ciało, i czyni człowieka zręcznym i udatnym; uczenie tych dwóch sztuk pięknych nie jest bez pożytku, albowiem dopomaga, do przyszłych powodzeń młodych ludzi na wielkim świecie.»—W ogólności examen ten mógł sprawić przyjemność miłośnikom oświaty; należy tylko żałować że liczba odwiedzających była zbyt małą. Wydział leśny, ta ważna gałąź gospodarstwa krajowego i prywatnego, zwraca teraz na siebie stałą uwagę Rządu; czego dowodzi ustanowienie Towarzystwa zachęcenia Gospodarstwa leśnego, wydawanie Dziennika leśnictwa, i stan kwitnący Leśnego Instytutu, corocznie ulepszający się pod wszelkiemi względami. *(podług Pszcz. półn.)*

— Do 1 oddziału 3 Departamentu weszły następne sprawy appelacyjne: 1) Panien *Miłoszewskich* i *Osińskiej* s Podpułkownikiem *Bielke*, o majątku Majdan—2) obyw. Waleryana *Bierdiajew* ze szlachcicem Jakubem *Wróblewskim*, o pieniądze. — 3) Obyw. Antoniego, Franciszka i Jana, braci rodzonych, *Trzecieskich*, z obyw. Tomaszem *Kłopotowskim*, o procenta. — 4) Tychże *Trzecieskich*, s siostrą ich Julią, i mężem jéj Józefem *Krasuckim*, o procenta. — 5) Spadkobierców Józefa i Anny *Boguckich*, ze spadkobiercami Anny Kurowskiej, o pieniądze.—6) Szambelana i Rotmistrza *Butlerów*, s xdzem *Kulikowskim* i dalszemi, o ziemię.

— Do Petersburga przybył: 17 b. m. z Nowgorodu Jenerał-major *Wacharłowski*. Wyjechał: 19*go* do Starej-Rusy Jenerał-major *Rerberg*. *(G. P.)*

KRÓLESTWO POLSKIE.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA I.
Cesarza i Samowładzcy Wszech Rossyj,
Króla Polskiego,
etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

«Zważając na zachodzące trudności i stąd wynikłą zwłokę w sporządzeniu dokładnej listy majątków, które, jako należące do osób s pod amnestyi wyjętych, uledz mają sekwestrowi lub konfiskacyi, chcąc oraz zapobiedz szkodliwym skutkom, jakieby s powodu nie wniesienia do hypoteki dóbr tego rodzaju ostrzeżenia, wyniknąć mogły, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Majątki wszystkich osób, które od dnia 1 Stycznia 1851 r. oddaliwszy się s Królestwa Polskiego, do niego dotąd nie powróciły, z wyłączeniem jedynie tych osób, które się do krajów Cesarstwa Rossyjskiego udały, mają być w sekwestr zajęte.

Art. 2. Do hypoteki dóbr nieruchomych i należności hypotecznych ma być niezwłocznie w mocy niniejszego postanowienaa wniesione ostrzeżenie, o wyrzeczonym ze strony Rządu sekwestrze, i nastąpić mogącéj, na mocy wyroków Sądowych lub roskazów Najjaśniejszego Pana, dóbr tychże lub należności hypotecznych konfiskacie.

Art. 3. Osoby za upoważnieniem prawej władzy bawiące za granicą, a którymby na mocy niniejszego postanowienia dobra w sekwestr zajęte zostały, winne są bądź prosto od siebie, lub przez pełnomocników udawać się z dowodami pobyt ich za granicą usprawiedliwiającemi, do Kommisyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, która, o ile żądanie ich za usprawiedliwione uzna, rościągnięcie sekwestru i wymazanie z hypoteki protestacyi cofnąć będzie mogła. Kommisye Wojewódzkie obowiązane także z urzędu od siebie o majątkach tego rodzaju czynić przedstawienia.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ogłoszoném bydź ma, Kommisyom Rządowym, w czém do której należy, a mianowicie Kommisyi Rządo-

wéj Spraw Wewnętrznych, wskazanie osób nieobecnych i ich majątków, poleca się.

Działo się w *Warszawie* dnia $\frac{6}{18}$ Czerwca 1833 roku. (podpisano) Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiém, Jenerał-feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Hrabia Paskiewicz-Erywański.

Sekretarz Stanu: (podpisano) J. *Tymowski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kom. Rząd. Przych. i Skar. (podpisano) R. *Fuhrmann.*

Zgodno z oryginałem: Sekretarz Stanu: J. *Tymowski.*

Zgodno z wypisem:

Dyrektor Główny Prezydujący w Kom. Rząd. Sprawiedliwości, *Kossecki.*

Sekretarz Ilny *Młodzianowski.*

Warszawa dnia 17 Lipca.

Zapozew Edyktalny.

Sąd Najwyższy Kryminalny.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, po uśmierzeniu zwycięskich wojsk Swoich orężem, byłego w Królestwie Polskiem rokoszu, udzielając najłaskawiej Manifestem swym z dnia 20 Października (1 Listopada) 1831 roku, ogólną amnestyą mieszkańcom Królestwa Polskiego udział w rokoszu mającym, wyłączył od przebaczenia tych tylko, których ukarania, jako istotnych sprawców złego, wymagały prawa, przez nich zdeptane.

Dla sądzenia ich, Jego Cesarsko-Królewska Mość, znalazłszy właściwém Dekretem Swym z dnia 13 (25) Lutego 1832 r. ustanowić w *Warszawie* Sąd Najwyższy Kryminalny, na zasadach, jakie służyły przed rokoszem dla rospoznawania spraw o zbrodnię stanu, polecić raczył, w ocenieniu przestępstwa i zastosowaniu kary trzymać się przepisów Kodexu karnego dla Królestwa Polskiego; co się zaś tycze procedury, zachować porządek obowiązujący w *Warszawie* i większéj części kraju, od czasu przyłączenia go do Cesarstwa Wszech-Rossyi.

S pomiędzy obwinionych o spełnienie czynów, które s pod ogólnego przebaczenia wyłączone zostały, jedni stawieni byli przed Sądem, drudzy stawili się dobrowolnie; tym zaś, których teraźniejszy pobyt nie był wiadomym, stosownie do artykułu 65 powołanego Postanowienia, wręczone zostały pozwy w miejscu ich ostatniego wiadomego zamieszkania, obejmujące zarzut przeciw każdemu walczący i nakaz stawienia się przed Delegacyami Inkwizycyjnemi Sądu Najwyższego Kryminalnego, w przeciągu dni 15 od daty doręczenia pozwu.

Gdy jednak wielu s pomiędzy zapozwanych, a mianowicie załączającą się do niniejszego zapozwu edyktalnego listą z wyszczególnieniem przedmiotu obwinienia objęci, dotąd nie stawili się; przeto, na zasadzie wyżéj wyrażonego artykułu 65 urządzenia Sądu Najwyższego Kryminalnego, wyznaczonym zostaje od daty niniejszego ogłoszenia, termin powtórny, piętnastodniowy, dla obwinionych zamieszkujących w Królestwie Polskiem, dwumiesięczny zaś dla przebywających za granicą; przyczém ostrzega się każdego z nich, iż gdyby w tym przeciągu czasu nie stanął, uważany będzie za wyłamującego się s pod prawa, i utracającego wszelkie przywileje obywatelstwa; majątek jego przez czas niestawienia się ulegnie sekwestrowi; niewolno mu już będzie szukać obrony w prawie; zostanie poszukiwanym, a każdy mieszkaniec obowiązanym będzie donieść o miejscu, w któremby się ukrywał.

Ostrzega się również wszystkich, rzeczoną listą objętych, iż w razie niestawienia się w przeciągu oznaczonego czasu przed delegacyami Inkwizycyjnemi Sądu Najwyższego Kryminalnego, uważani będą za niemogących odeprzeć istniejących przeciw nim poszlak, i Sąd przystąpi do wydania zaocznego wyroku w ich sprawie.

Wszelkie władze cywilne i wojskowe w Królestwie Polskiem obowiązane są, pod najsurowszą odpowiedzialnością, każdego załączającą się listą objętego obwinionego, któryby w oznaczonym terminie przed Delegacyami nie stanął, skoro gdziekolwiek pokaże się, natychmiast przytrzymać i pod strażą do Sądu Najwyższego Kryminalnego odesłać.

W *Warszawie* 3 (15) Lipca 1833 roku.

Prezes Sądu Najwyższego Kryminalnego, w Zastępstwie Jenerał-lejtnant *Sulima.*

Pisarz Sądu Najwyższkego Kryminalnego *Kaliński.*

(G. W.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 19 *Lipca.* Posiedzenie izby parów 17 b. m. nadzwyczaj było liczném; długo przed otwarciem, galerye napełnione już były cudzoziemcami; znaczna liczba żon lordów zajmowała miejsca przeznaczone dla kobiet; członkowie zaś izby deputowanych zapełniali przestrzeń podle tronu i przed kratą. Po otwarciu posiedzenia arcybiskup Canterbury przestawił prośbę przeciw bilowi o reformie kościoła w Irlandyi, podpisaną przez 5 biskupów, 14 kanoników, 22 archidyakonów, i 856 innych osób duchownych. Xżę Newcastle składając podobnąż prośbę oświadczył, iż zdaniem jego, ministrowie, którzy doradzili Królowi środki przyjęte w rzeczonym bilu, zasługują na wyrzut doradzania mu rzeczy wbrew przeciwnych przysiędze danej przy koronacyi.

18*go*, Hr. Grey zapytywany przez lorda Wellington w przedmiocie spraw Portugallii, oświadczył, iż ogłoszenie przybite w kawiarni Lloyds nie może się bynajmniej uważać za uznanie blokady Lizbony przez flottę Dony Maryi, lecz za proste tylko ostrzeżenie, w troskliwości o dobro kupców angielskich.

— Według 33*go* raportu komissyi próśb, w ciągu teraźniejszéj sessyi aż do 2 b. m. przedstawiono izbie ogółem 9,573 próśb; w tej liczbie znajduje się 97 próśb opatrzonych 139,201 podpisem, za dziećmi pracującémi po fabrykach.

— Gazeta Lizbońska z d. 3 Lipca zawiera co następuje: «Wiadomości z Algarbii nader są sobie sprzeczne, podług barwy stronnictwa, do jakiego należy każda z osób piszących; następujące atoli zdają się niewątpliwemi: hrabia Morellos, dowodzący prowincyą, postanowił nie wydawać bitwy na punktach mniej obronnych; pościągał do siebie wszystkie odwodowe oddziały wojska i cofa się ku wysłanym mu posiłkom. Główna jego kwatera znajduje

się teraz w San Bartolome, gdzie liczy już 4 do 5,000 wojska i oczekuje tylko na przybycie dwóch batalijonów z Elvas, z Beja i innych miejsc Alentejo, dla wszczęcia kroków zaczepnych. Mieszkańcy zbiegają się tłumami pod chorągwie Królewskie. Dwa tysiące ludzi z osady Lizbońskiej ma dążyć mu na pomoc. Rozwiązanie całego dramatu żadnej nie może ulegać wątpliwości. Rokosz w Thomar, został już stłumionym i większa część rozbójników rospierzchła się, wyjąwszy około czterdziestu, którzy otoczeni zostali ze swoim bersztem przez oddział królewskiej jazdy.«

Paryż 19 *Lipca*. Monitor ogłasza zatwierdzony przez Króla Jmci raport ministra wojny, radzący złożenie z następujących osób komissyi, mającej udać się do Algeru, dla obejrzenia stanu tej osady: jenerał-porucznika hr. Bonnet, jako prezydenta; para Francyi hr. d'Gaubersaert; deputowanych: la Pisonniére, Laurence, Piscatory i Reynard; marszałka polnego de Montfort; i kapitana okrętowego Duval-Dailly. Za powrotem z Afryki, komissya ta połączy się w jedno z innym liczniejszym jeszcze komitetem, który uszyki je zebrane wiadomości, dla podania rządowi szczegółowego raportu.

— Czytamy w jednej z gazet ministeryalnych: »Jeden z dzienników tutejszych twierdzi, iż roboty około warowni Paryskich ciągną się nieprzerwanie, co wszakże największym jest fałszem. Gdy podane w tym przedmiocie prawo nie mogło być ani przyjętém ani rozbieraném na przeszłej sessyi parlamentu, samo s siebie wynika, iż wszystko co się do tego ściąga zostawać musi w zawieszeniu, aż do sessyi następującej; do tego też czasu i roboty około fortyfikacyj zostały wstrzymane.»

— Z Bourges pod d. 13 Lipca piszą co następuje. «Zaciągi które jenerał Böhm zamierzał zebrać w tutejszem depo polskich emigrantów, wcale nie odpowiedziały oczekiwaniom i omal nawet nie stały się przyczyną jego śmierci. Wczora przed południem zebrało się pod jego mieszkaniem mnostwo polaków i innych mieszkańców, wszczęły się groźne okrzyki i rozjątrzone tłumy chciały przemocą wedrzeć się do domu dla schwytania Böhma. Powodem całej tej wrzawy była, jak twierdzą, zniewaga wyrządzona przez tego jenerała jednemu polskiemu żołnierzowi, który ze wzgardą przełożenie jego względem służby don Pedra odrzucił. Inni polscy oficerowie i żołnierze ujęli się za towarzysza i zebrali się do wetowania krzywdy jego. Dla uniknienia ich gniewu, rzeczony jenerał musiał opuścić nocą Bourges, a zwierzchność miejscowa zaledwie przy pomocy siły zbrojnej potrafiła zebrane około jego mieszkania tłumy rospędzić i spokojność miastu przywrócić. Całą noc stała tam warta i patrole chodziły po przyległych ulicach.

— *Journal de Paris* ogłasza dwa jeszcze inne wydarzenia, podobnież dowodzące, do jakiego stopnia umysły emigrantów polskich w Bourges i Châteauroux obrażone zostały projektem jenerała Böhm:

«Po zamieszaniach sprawionych w czasie pobytu w Bourges, jenerał Böhm cofnął się do Metz, zawsze zapowiadając, iż przyjmuje do zaciągu wszystkich którzyby się zobowiązać chcieli. W tém to ostatniem mieście, 14 b. m. wieczorem stawił się u niego jeden polak, jakoby w celu wstąpienia do służby don Pedra; wpisawszy nazwisko swoje do przeznaczonej na to xięgi (nie wiadomo tylko czy to było jego własne), zbliżył się do P. Böhm, ujął, jakoby na znak przyjaźni, lewą swoją ręką jego dłoń prawą, i w tejże chwili dobywszy własną prawą ręką, która pozostała wolną, pistoletu, wystrzelił doń, przyłożywszy lufę do samego prawie ciała. Niepojętém szczęściem kulaześliznęła się po żebrach, zadawszy lekką tylko ranę pod samém sercem.»

«W Chateauroux, 13 b. m. przybycie jednego emigranta polskiego, nazwiskiem Raczkowskiego, stało się podobnież przyczyną ważnych rozruchów. Zaledwie cudzoziemiec ten stanął we drzwiach prefektury policyi, dla złożenia Prefektowi listu jenerała Böhm, gdy kilku polaków rzuciło się za nim, tak, iż ledwie s trudnością udało się mu umknąć do mieszkania prefekta. Komissarz policyjny wyznaczony został na przeprowadzenie P. Raczkowskiego do merowstwa; lecz zaledwie doszli, ze znaczną eskortą, do merowskiego placu, gdy przeszło 150 polaków rzuciło się z wściekłością na Raczkowskiego, rozszarpało na nim suknie, krzycząc: iż nie wyjdzie z ich rąk żywym. Nieszczęśliwy ten bezwątpienia zabitymby na miejscu został, jeśliby gromada dzierżawców i wieśniaków, zebrana w tém miejscu na targ sobotni, nie pośpieszyła na jego obronę, przy pomocy komissarza policyjnego i żandarmów. Tegoż wieczora P. Raczkowski pod mocną eskortą wyjechał do Orléans. Inny polak, nazwiskiem Krzyżanowski, który się podobnież oświadczył z chęcią służenia don Pedrowi, również s trudnością wyrwanym został z rąk swoich spółziomków.»

— Professor Lelewel, który bawił dotąd w Tours, otrzymał roskaz niezwłocznego opuszczenia Francyi.

Bruxella 18 *Lipca*. Królowa Jmć wróciła tu 13 b. m. z Laeken, z czego domyślają się, że w naszém też mieście połog swój odbędzie. Prócz obu ministrow stanu, podpiszą protokół tego połogu prezydenci obu izb, prezydent sądu kassacyjnego, prezydent najwyższego sądu wojennego i prokurorowie jeneralni.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Anglik jeden nazwiskiem Thelusson, testamentem sporządzonym jeszcze w 1796 roku, zapisał był cały swoj majątek, wynoszący około 600,000 fr. rocznego dochodu, swoim praprawnukom, pod tym warunkiem, ażeby żaden z potomków trzech jego synów, za jego życia, lub w pewnym zakresie po jego śmierci zrodzonych, nie tykał jeszcze spadku, w tym celu, ażeby dochody roczne i procenta ciągle dodawane do kapitału, utworzyły nakoniec dla jednego z jego praprawnuków najogromniejszy w Anglii majorat. Wnukowie tego dziwaka zostając dziś w ciężkiej potrzebie, pomimo nadziei tak pięknego kiedyś spadku dla swych potomków, udali się teraz do parlamentu s przełożeniem, iż cel testatora względem zwiększenia majątku przez coroczne dochody nie ma żadnego skutku, gdyż sam zarząd całkiem go pochłania, zostawując ledwie 300 f. sterl. na zalecone testamentem przykupywanie nowych dóbr; i, stąd, proszą u parlamentu o wypuszczenie im przynajmniej rzeczonego majątku ich dziada w dzierżawę, za umiarkowaną płacę, przez co i wola testatora z większym skutkiem wykonywaną będzie i prawni jego następcy przyzwoite utrzymanie miećby mogli.

— Wystawa sztuk pięknych, która właśnie została w Londynie otworzoną, okazuje nie małe w nich postępy. Nie biorą już nad wszystkiem góry portrety, jak dawniej bywało, i zastąpiły je w tym względzie wzniosłe poetyczne malowidła. Pomiędzy znaczniejszémi obrazami tej wys-

tawy liczą: Wilhelma-Allen: *Zamordowanie Dawida Rizzio w gabinecie Maryi Stuart*, obraz, któremu zbywa jedynie na lepszym kolorycie, co jest zwykłą wadą rzeczonego malarza; *Ujście Sekwany* i *Van Goyen szukający przedmiotu*, Turnera, któremu dawniej zarzucano robienie wszystkiego zbyt żołtém, a który teraz począł wszystko robić zbyt szarem; *Widok Gandawy*, Johna, najpiękniejszy co do zarysu i kolorytu; *Noc wszystkich SS. w Irlandyi*, P. Mac-Clise, i *Mnisi Hiszpańscy*, Wilkie. W rzeźbiarstwie zwracają największą na siebie uwagę: *Zbawiciel* Howella; *Cajus-Marius* Bayleja; gruppa *Wenery* i *Kupidyna* Gibsona, i dwa piękne posągi Chantreja.

— Pani Sacchi, dyrektorka jednej truppy kuglarzy i tancerzy na linie, s którą objeżdża teraz departamenta Rhône i de l'Ain, kupiła właśnie zamek Ferney, dawne mieszkanie Woltera.

— Jenerał Jackson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, niedawno wystawionym był na nowy przypadek, połączony z wielkiem niebespieczeństwem. 12 Czerwca znajdując się w Nowym Yorku, jechał konno do Castle-Green, i dla dania możności wyminienia go tłumom które się były do koła jego zebrały, zatrzymał się pod małą jedną arkadą, łączącą dwa przeciwlegle domy, na której stało 60 do 80 ciekawych, którzy wdrapali się tam w nadziei wygodniejszego przypatrzenia się przejazdowi swojego prezydenta. Lecz zaledwie jenerał Jackson s pod arkady ruszył, gdy ta ostatnia zapadła się i runęła ze wszystkiemi znajdującemi się na niej ludźmi na ziemię, na to właśnie miejsce s którego P. Jackson ustąpił. Znaczna liczba osób została w tym przypadku ranioną.

— Dziekan kapituły Moguńckiej, P. Humann, brat rodzony francuskiego ministra skarbu, obrany został 16 b. m. biskupem Moguńckim, na miejsce zmarłego biskupa Burg.

— Dostrzegacz Triestski ogłasza następujące wiadomości s Patras, z d. 4 Czerwca: «Po odbytej podróży Króla Othona z członkami regencyi do Aten, z której wrócił do Nauplii ostatnich dni Maja, zdaje się rzeczą rozwiązaną, iż Ateny wyznaczone zostaną na stolicę Grecyi. Rząd zamierza też o ustanowieniu regularnej komunikacyi, za pomocą statków parowych, pomiędzy Koryntem, Patras, wyspami Jońskiemi, Brindisi i Triestem, i na ten koniec zawarto już umowę z jednym domem angielskim, na dostarczanie węgla ziemnego. Depesze rządowe z Nauplii będą mogły być przewożonemi na te statki w przeciągu 6 godzin. — Z Rumelii donoszą, z d. 1 Czerwca, iż w czasie gdy Omin pasza, Wezyr Rumelijski, szedł na Zejtuni dla skarcenia Tafil Busi i Abdallah-Bej-Kochasa, jakoby zostających na żołdzie paszy Egyptu, ci ostatni, wcześnie o tém zawiadomieni, umknęli stamtąd i wtedy dopiero napadli miasto Arta, które, jak wiadomo, zostało przez nich wyrzniętem i zrabowanem. Liczba rokoszan zostających pod roskazami rzeczonych wodzów, wynosi do 5000 ludzi. Rząd grecki wysłał kilka dział ku wąwozom Makrinorskim, dla zapobieżenia ich wtargnieniu do samej Grecyi. W tymże celu i bawarskie regularne wojska rozstawione zostały na różnych punktach północnej granicy. Rokoszanie po złupieniu Arty, rzucili się ku Prewezie. Lecz nie udało się im ubiedz tego miasta z równą łatwością jak pierwsze, i cofnęli się nakoniec ku Pest, gdzie zajęli obronne stanowisko. Imin pasza dotąd nic im zrobić nie może, gdy siły ich daleko są wyższe od jego własnych.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Ceny łoju w porcie tutejszym coraz się podnoszą; kiedy przed miesiącem za pud płacono 126 r. teraz płacą po 133—135.

— Piszą z Moskwy, iż tam podrożenie angielskiej przędzy bawełnianej w Manchester i wyższe *agio* na assygnatach podniosły cenę pierwiastkowego do wyrobów bawełnianych materyału o 5⁰. Potrzebowanie tych wyrobów jest słabe.—Artykuły pierwszej potrzeby podrożały. Pud mąki żytnej, który się płacił w zimie po 1 r. 30 k. teraz się płaci po 1 r. 80 k.; krupy gryczane płacone po 15 r. za czetwiert, teraz się płacą po 20 r. — Mnóstwo krążącej zagranicznej monety podrożyło assygnaty o 12½ procentów.

— Z Wilna donoszą, iż handlowe obroty w tamecznych stronach idą pomyślnie; przypadkowe w nich przerwy bywają krótkie i nie ciągną za sobą strat znacznych. Zmniejszone potrzebowanie rękodzielnych wyrobów najwięcej się daje postrzegać na towarach bawełnianych, które się przedają za takąż prawie cenę, za jaką przychodzą z Moskwy—nowsze z nich jednak, przysyłane z Moskwy i Petersburga, nie upadając na cenie, przynoszą znaczne zyski handlarzom. Wyroby fabrykanta Bitepage i innych jemu podobnych, zawsze tu mają najlepszy odbyt. Pomnożone, s powodu ciągłego przesiedlania się majstrow s Królestwa Polskiego, fabryki sukienne w gubernii Grodzieńskiej i w Białostockim obwodzie, zwiększają także massę handlowych obrotów; zresztą, sukna fabryki Słonimskiej Senatora Nowosilcowa, lubo jeszcze nieprzywiedzionej po pożarze do dawnego bytu, ze względu na doskonałość wyrobu, otrzymują przed wszystkiemi innemi pierwszeństwo. Zjawia się też czynność i w wewnętrznym przemyśle: cena wódki znacznie się podniosła; kowienka od 60 garncy, przedaje się teraz po 35 i 36 r. sr.; zaczynają też poszukiwać żyta i siemienia lnianego na wywoz zagranicę; beczka żyta płaci się po 5 r. 50 k. do 6 r. sr., a siemienia zgoła prawie niema. Prawie wszyscy tutejsi obywatele, s powodu nieurodzaju, sprowadzali siemię na zasiew z Rygi i płacili beczkę po 28 i 29 r. sr.

— W bliskości Odessy 14 Czerwca wywiercono pomyślnie pierwszą artezyjską studnię w głębokości 305 stop. W ciągu dwódziestu czterech godzin dobywa się wody przeszło tysiąc wiader. (Niedawno donosiliśmy że kompanija artezyjskich studni w Nowej Rossyi, rozwiązała się, nie mając nadziei osiągnienia swego celu. Może teraźniejsza proba znowu ją wskrzesi.) *(G. H.)*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 24-го Іюля, 1833. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.